NUMER 10. ROK 3.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15. lipca 1924.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 12 złp., półrocznie 6 złp., kwartalnie 3 złp., zagranicą z przesyłką rocznie 16 fr. szw., półrocznie 8 fr. szw., kwart. 4 fr. szw. Numer pojedyń. 50 gr. p.

Treść:

Za mało kapitału własnego — za dużo kredytu?

Kryzys pieniężny przybiera coraz to gwałtowniejsze formy. Przesilenie rozpoczęło się najniespodziewaniej w rolnictwie, które słusznie oczekiwało zwyżki swych produktów i dostosowania ich do rynku zagranicznego; gdy jednakże wymienny handel z zagranicą nie istnieje, nie może być mowy o unormowaniu ceny i dostosowaniu do zapotrzebowań zagranicy. Zwykłe to prawo zależności podaży i popytu jako wyraz najsprawniejszego regulatora gospodarstwa krajowego.

Przeważnie rząd w spóźnionym terminie już po pokryciu się zagranicy w dany towar dawał daremny wówczas upust nadmiarowi naszych produktów, albowiem eksporterzy albo wcale nie pozyskali nabywców albo po niższej, bo posezonowej cenie, oddawać musieli produkty. Brak współdziałania czynników rządowych w sprawie obniżenia taryf kolejowych i celnych uniemożliwił współzawodnictwo na rynku obcym i zniechęcał eksportujących.

Dwie drogi prowadzą tylko do pomnożenia naszego dziś skromnego kapitału narodowego. Pierwsza z nich, to trudna akcja pożyczki zagranicznej, której niezbędny dopływ odrazu zluźniłby wszelkie zapory.

Drugi ważniejszy środek, to pomnożenie własnych zasobów kapitału narodowego:

a) przez dopływ gotówki jako rezultat zorganizowanego eksportu,

b) przez pracę i spotęgowanie oszczędności.

Skoro postanowiliśmy o własnych siłach tę drogę ciernistą i dłuższą przebyć, musimy poświęcić jej baczniejszą uwagę. Tymczasem nie widzimy nie tylko pomocy ze strony rządu, ale same utrudnienia — wyżej lekko naszkicowane. Rządowe czy półurzędowe biura eksportowe śpią, a prywatne towarzystwa eksportowe wegetują.

Kapitał, któryby do kraju wpłynął z organizowanego eksportu, byłby tą ożywczą manną w posusze pieniężnej obecnego okresu. Tymczasem nadmiar produktów obniża ceny i jest dalszym powodem kryzysu i braku tak potrzebnego kapitału obrotowego. Produkty rolne stanowią 70% ogólnej produkcji kraju — inaczej ⅔ produkcji bez oprocentowania nieruchomo dla obrotów kraju jest uwięzione bezczynnie. Pozostaje zatem ostatnia droga pomnożenia własnych zasobów przez wydajniejszą pracę i oszczędność. Najcenniejszym źródłem ekonomji krajowej są wkłady czyli oszczędności. Tu zawodzi najzupełniej propaganda najwięcej zainteresowanych banków depozytowych oraz sfer rządowych. Jeżeli szacunek dla polskiego złotego ma być podwstrzymany, należy wśród szerokich mas rozniecić na nowo twórczy zmysł oszczędności, dać za tę oszczędność przez odpowiedni procent dostateczny ekwiwalent, a przez planowy rozdział kredytu produkcyjnym warstwom zysk i rozwój.

A jednak mimo braku oszczędności zauważamy w sferach handlowych nietylko wielkie zapotrzebowanie kredytu, ale przedewszystkiem wysoki stan zadłużenia. Normalne zapotrzebowanie redyskontowe poważniejszego kupca przed wojną wynosiło kilka tysięcy marek niemieckich, nie otrzymywał on wyższych akceptów, więc nie mógł ich bankowi do dyskontu przedłożyć. W nadzwyczajnych wypadkach udzielił bank za hipotecznym zastawem rolnikowi na długie spłaty wyższego długoterminowego kredytu. Wówczas kupiec miał kamienicę obdłużoną, upłacał ją z zarobków — dziś niema długu na kamienicy, a kredyt cierpie wyższy.

Chociaż uwzględnimy, że kupiec spłaca stare zobowiązania, ciążące na drogo zakupionym towarze i że czas uciekania od lokat w towarze wymaga pewnych ofiar, to jednakowoż poddają pod rozwagę, czy na ogół zbyt wysokiego nie pragnie się kredytu. Suma tych kredytów powiększa ścisk pieniędzy, a trudność uzyskania kredytu powiększa jego drogość.

Stawianie tak kwestji może wywołać opozycje; omawiano dostatecznie sprawę, że na ogół biorąc na głowę ludności za mało jest w stosunku do czasów przedwojennych pieniędzy w obiegu; piszący te słowa

temu nie przeczy — zwraca tylko uwagę, że jakkolwiek jest za mało pieniędzy, to poszczególne jednostki za wysoki wymagają i biorą kredyt

a) w stosunku do czasów przedwojennych uwzględniając nawet imponujący rozrost naszych firm i proporcjonalnie doń podwyższając akredytowanie,

b) w stosunku do własnej likwidacyjności i wypłacalności.

Stosunek zapłaconych towarów do obrotów musi uledz zmianie; trzeba pozbyć się towaru, by zmniejszyć zadłużenia towarowe i inne. Wysokie procenty i stąd coraz droższy towar zmusza kupca do realizacji składnicy i wyszukania tej zdrowej proporcji między kapitałem własnym a cudzym. Wzorowa kalkulacja przedwojenna wskaże granicę wysokości kredytu, opartego na własnych siłach a nie na grzecznościowej rejteradzie wekslowej. Pokaże przedewszystkiem, że twórczego kredytu nie należy nadużywać i że w każdem zdrowem przedsiębiorstwie tej idealnej proporcji kapitału własnego do cudzego, a tem samem podstawowych zasad wypłacalności i likwidacyjności nie wolno bezkarnie przekraczać. **Dr. E. P.**

Kryzys gospodarczy w oświetleniu Rady Gospodarczej Min. Skarbu.

Dnia 12 maja zwołane zostało specjalne posiedzenie Rady Gospodarczej przy Ministerstwie Skarbu dla omówienia przeżywanego przesilenia gospodarczego i środków do jego opanowania. Na wniosek p. Ministra Skarbu Rada podzieliła się na dwie komisje, z których jedna, pod przewodnictwem Wiceministra Skarbu p. Klarnera, rozważała zagadnienia polityki kredytowej, druga, pod przewodnictwem prof. Rybarskiego, omówiła sprawę kosztów, produkcji i polityki celnej. W końcu maja obie komisje ukończyły swoje prace i oczekują obecnie zwołania Rady Plenarnej, która, po wysłuchaniu wniosków komisji, powinna wypracować plan walki z przesileniem.

Obrady zagaił p Minister Skarbu w tonie raczej optymistycznym, stwierdzając, że bezrobocia na szerszą skalę dotąd szczęśliwie uniknęliśmy, że kryzysu w klasycznem znaczeniu również nie mamy, a w każdym razie nie mamy tak silnego wstrząśnienia gospodarczego, jak to przepowiadano; że najdotkliwsze w obecnej chwili dla życia gospodarczego zjawisko — drożyzna kredytu prywatnego — może złagodzić się sama przez się, oraz że punkt ciężkości zagadnienia leży w zasadniczej sanacji życia gospodarczego, której tempo winno być przystosowane do tempa sanacji skarbu. Sanację życia gospodarczego p. Minister rozumie jako wyciągnięcie konsekwencji z przejścia od inflacji do stabilizacji pieniądza — czyli jako zasadniczą zmianę metod kalkulacji i pośrednictwa, jako zasadnicze zmniejszenie kosztów produkcji przez jej modernizację i reorganizację pracy. P. Minister wysunął przytem tezę samostarczalności sfer gospodarczych — czyli nieoglądanie się na pomoc Rządu i dźwignięcie się z przesilenia własnemi siłami, podobnemi do tego, jak Skarb podźwignął się własnemi siłami z przesilenia finansowego. Analizując bliżej poszczególne momenty życia gospodarczego p. Minister Skarbu stwierdził, że stan bilansu handlowego poważniejszych obaw nie budzi, że ogólny wskaźnik cen hurtowych nie jest u nas nadmiernie wysoki i nie są również nadmierne zarobki robotnicze; przeciwnie, zdolność nabywcza ogółu robotników stoi raczej na niższym poziomie niż przed wojną. Przechodząc jednak od wskaźników ogólnych do cen i płac konkretnych, p. Minister podkreślił zbyt wygórowane ceny wyrobów przemysłowych (odzież, obuwie, bielizna, mydło) w stosunku do cen żyta oraz nierównomierność zarobków robotniczych w poszczególnych dziedzinach wytwórczości. Analizując wreszcie drożyznę kredytu, p. Minister wyraził pogląd, że powiększa ją sztucznie niezdrowe zapotrzebowanie kredytu na cele spekulacyjne. Liczba objektów spekulacji zmniejszyła się wprawdzie z sanacją waluty, lecz przyzwyczajenia do spekulacji jeszcze się nie wykorzeniło i stąd płyną wygórowane, nie odpowiadające realnym potrzebom żądania kredytu. Potwierdzenie swego poglądu p. Minister widzi w fakcie, że państwowe kredyty gospodarcze zwiększyły się od stycznia r. b. czterokrotnie, podczas gdy płace robotnicze wzrosły tylko dwukrotnie, skąd wynikałoby, że rzeczywiste potrzeby powinny być zaspokojone nie w mniejszym stopniu niż przed reformą walutową.

To exposé p. Ministra Skarbu, które, niestety, możemy tu przytoczyć tylko w dużym skrócie, posłużyło za punkt wyjścia do dyskusji i umożliwiło wyodrębnienie w niej odrazu momentów zasadniczych od drugorzędnych oraz spornych od takich, co do których stanowisko uczestników obrad było jednomyślne.

Jednomyślność zaznaczyła się więc przedewszystkiem w ocenie rozmiarów i charakteru kryzysu oraz w poglądzie na kwestję „samostarczalności" sfer gospodarczych.

Opinję p. Ministra Skarbu, jakoby kryzys miał przebieg względnie łagodny, wszyscy mówcy uznali za zbyt optymistyczną i nie odpowiadającą rzeczywistej sytuacji. Jednomyślnie stwierdzono zastój w handlu wewnętrznym prywatnym, zredukowanie do minimum zamówień rządowych i niepokojące zmniejszenie się wywozu zagranicę. Producenci nie mogą znaleźć nabywców, nawet oferując towar poniżej kosztów produkcji. W przemyśle włókienniczym od końca kwietnia tranzakcje handlowe ustały zupełnie. Wytwórczość zmalała w poszczególnych gałęziach o 20 do 50 proc., a w staropolskim przemyśle hutniczym o 70 proc. Redukcja wytwórczości dokonywa się przez zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu, wypowiadania pracy części robotnikom i zupełne zamykanie fabryk. Ten sam obraz powtarzał się we wszystkich sprawozdaniach, które kolejno składali przedstawiciele najważniejszych gałęzi przemysłu (górnictwo, hutnictwo, przemysł metalowy, włókienniczy, chemiczny, papierniczy), i w ten sam niemal sposób przedstawił sytuację przemysłu p. Nacz. Wydz. Węcławowicz na posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej w dniu 24 maja.

Jednomyślnym okazał się również stosunek do wysuniętej przez p. Ministra Skarbu tezy samostarczalności. Najdobitniej może opinję Rady w tej kwestji wyraził p. Diamand. Powiedział on, że Skarb mógł sobie sam poradzić, ponieważ posiada wobec płatników podatków prawo przymusu, producenci zaś takiego prawa nie mają i siłą zdobyć sobie nabywców nie mogą. Społeczeństwo, które traciło kapitał obrotowy i którego oszczędności pochłania sanacja Skarbu, samo sobie poradzić nie może, a brak kapitału przestaje być prywatną sprawą przedsiębiorcy, skoro wyraża się w niewypłacalności wobec robotników. Sytuację tę p. Diamand określił jako groźną i wymagającą pomocy Rządu. Po tej krytyce zasady samostarczalności p. Wiceminister H. Klarner i p. Rybarski wyjaśnili, iż p. Minister Skarbu rozumie samostarczalność nie w znaczeniu nieoglądania się na tę po-

moc i zmobilizowania wszystkich sił własnych — podobnie do tego, jak w dziele sanacji Skarbu nie liczyliśmy na pożyczki zagraniczne.

Przechodząc od stwierdzenia faktycznego stanu kryzysu do analizy jego przyczyn, należy zaznaczyć, że dyskusja z dostateczną ścisłością wyodrębniła zasadnicze przyczyny małej zdolności konkurencyjnej przemysłu polskiego od doraźnych powodów kryzysu i, odpowiednio do tego, proponowane środki zaradcze podzielone zostały na dwie grupy — zarządzenia o szybkim efekcie, oraz środki, obliczone na dalszą metę, konieczne dla zasadniczej reorganizacji produkcji. Cała dyskusja toczyła się w płaszczyźnie, na której postawił ją p. Minister Skarbu — pod hasłem zmniejszenia kosztów produkcji.

Pozycjami, które najbardziej obciążają koszty produkcji w chwili obecnej, okazały się: oprocentowanie kredytu, robocizna, przypadająca na jednostkę produktu, oraz t. zw. koszty ogólne. Były spory co do miejsca w tym szeregu jednego lub drugiego czynnika, lecz wszystkim trzem wspólnie przypisano jednomyślnie znaczenie decydujące.

Przy analizie roli kredytu w kosztach produkcji stwierdzono zniszczenie u producentów własnego kapitału obrotowego wskutek znanych powszechnie przyczyn — wojny, inflacji, konieczności zabezpieczenia się od spadku waluty przez lokowanie całej wolnej gotówki w inwestycjach, a wreszcie — wzmożonych świadczeń podatkowych po stabilizacji pieniądza. Stąd zwiększona zależność producentów od kapitału handlowego w jego specjalnej postaci powojennej, t. j. kapitału spekulacyjnego, gromadzonego przez handel łańcuszkowy. Własne składy fabryczne sprzedaży hurtowej, rozpowszechniane przed wojną, dziś są rzadkością, fabrykant staje się więc zależnym od kupca już przy samem wyjściu towaru z fabryki. Łańcuch pośredników w drodze towaru od producenta do konsumenta zwiększył się wielokrotnie, ponieważ w okresie inflacji o zysku ze sprzedaży decydowały nie rozmiary obrotu danego przedsiębiorstwa handlowego, lecz spekulacja na różnicę kursu, co sprzyjało rozwojowi pośrednictwa niezdrowego. Wysokie oprocentowanie kredytu (prywatna stopa procentowa wynosi 2 do 10 proc. miesięcznie), stanowiąc wielokrotnie większy niż przed wojną odsetek już w samych kosztach produkcji, obciąża następnie towar przy każdem jego przejściu z rąk do rąk, a więc wielokrotność pośrednictwa uwielokrotnia wpływ drogiego kredytu na cenę towaru, płaconą przez konsumenta.

Drożyzna kredytu, spotęgowana przez wielostopniowość pośrednictwa, została przez większość uczestników obrad uznana za główną przyczynę nadmiernego, w porównaniu ze wzrostem cen hurtowych, wzrostu kosztów utrzymania.

Zwiększenie się drugiego zasadniczego czynnika kosztów produkcji — mianowicie robocizny, przypadającej na jednostkę towaru — wytłumaczone zostało nie wysokością zarobków robotniczych, których umiarkowany poziom nie był naogół kwestjonowany, lecz zmniejszoną wydajnością pracy (w górnictwie wydajność na robotnika—dniówkę spadła prawie dwukrotnie). Przy bliższej analizie tej kwestji wyjaśniło się, że wpływa na to głównie nie zmniejszenie się intensywności pracy poszczególnego robotnika, lecz zmiana stosunku liczebnego robotników, zajętych pracą bezpośrednio produkcyjną i pracami pomocniczemi. Przedstawiciele wielu gałęzi przemysłu stwierdzili, że przy płacy akordowej wydajność na jednostkę czasu robotnika produkującego nie zmniejszyła się, lub zmniejszyła się nieznacznie, natomiast, wskutek nadmiaru robotników zajętych robotami pomocniczemi, zmniejszyła się wszędzie wydajność, obliczona w stosunku do ogółu robotników, pracujących w danym dziale wytwórczości.

W nawiasie dodać należy, że to samo zjawisko stwierdzone zostało i w Niemczech. P. Guggenheimer w artykule „Die Wettbewerbsfähigkeit Deutschlands auf dem Weltmarkt“ przytacza przykład kalkulacji fabrycznej, w której t. zw. koszty nieproduktywne stanowią 290 proc. robocizny produktywnej (przed wojną — około 220 proc.) i przypisuje to również nadmiarowi robotników i urzędników, niezatrudnionych bezpośrednio produkcją.

Przyczynę takiego nadmiaru u nas przedstawiciele przemysłu widzą w specyficznych warunkach wojennych i powojennych. Te gałęzie przemysłu, które pracowały w czasie okupacji (górnictwo), zmuszane były przez władze okupacyjne do forsowania produkcji za każdą cenę bez względu na to, że jej zwiększenie absolutnie osiągało się kosztem zmniejszenia przeciętnej wydajności. Sprzyjał temu tani robotnik w postaci jeńców wojennych. W ten sposób nastąpiło niepostrzeżenie przesunięcie stosunku liczebnego poszczególnych kategoryj robotników, które utrzymało się i po wojnie. Pogorszyła się również jakość robotnika wskutek konieczności przyjmowania do pracy inwalidów. Zwolnienia nadmiaru robotników przeprowadzić dotąd się nie dało wskutek oporu organizacyj robotniczych. Przedstawiciele stronnictw robotniczych, (p. Żuławski) nie zaprzeczając bynajmniej faktu nadmiaru robotników, nadali mu inne oświetlenie, twierdząc, że przyczyną tego nadmiaru było zabezpieczenie się przemysłowców przed dewaluacją: każda podejmowana w przedsiębiorstwie robota, choćby bezpośrednio nieprodukcyjna (budowa domów, płotów itp.) opłacała się przy tanim robotniku bardziej niż przechowywanie gotówki. Pomimo tej różnicy poglądów na przyczyny, sam fakt nadmiaru robotników został jednak stwierdzony bezspornie.

Jako druga przyczyna wysokich kosztów robocizny wskazany został krótszy u nas niż na zachodzie rok pracy, dłuższe urlopy robotnicze i wogóle przerost naszego ustawodawstwa socjalnego. Jednomyślności poglądów w tej dziedzinie nie było. P. Premjer Grabski i prof. Rybarski oświadczyli, że kwestja przedłużenia dnia pracy i ograniczenia zdobyczy socjalnych robotników nie jest aktualna, dokąd nie zostały wyczerpane inne sposoby zmniejszenia kosztów produkcji.

Główny Inspektor Pracy p. Klott, na podstawie wyczerpującego porównania ustawodawstwa socjalnego w Polsce i w innych krajach, stwierdził, że wszystkie inne kraje mają istotnie dłuższy (48 a nie 46-godzinny) tydzień pracy, krótsze urlopy, (oparte przeważnie na umowach zbiorowych a nie na ustawach), mniej świąt i niższe normy płacy za godziny nadetatowe. Natomiast w Polsce ustawa o czasie pracy ustala większą dozwoloną liczbę godzin nadetatowych, a ubezpieczenia społeczne obciążają koszty produkcji w Polsce mniej niż w innych krajach. W Niemczech ogólny ciężar wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych wynosi 20 proc. zarobku robotnika, w Austrji 11,8 proc., w Czechach 9,5 proc., w Kongresówce 6 i pół proc., w Małopolsce 10 proc., w Wielkopolsce 16 proc., na G. Śląsku 20 proc. Na ogół, przy uwzględnieniu całokształtu ustawowego i zwyczajowego stanu ochrony pracy (szpitale fabryczne, szkoły, domy ludowe i inne świadczenia kulturalne), p. Klott doszedł do wniosku, że stosunki w tej dziedzinie w Polsce przedstawiają się dla przemysłu raczej ko-

rzystniej niż w krajach z nami konkurencyjnych. Przedstawiciele przemysłu sprzeciwili się temu wnioskowi, wskazując na większą elastyczność ustawodawstwa socjalnego w innych krajach (różny czas pracy w zależności od charakteru produkcji, większa swoboda w podziale ustawowej liczby godzin pracy rocznej na poszczególne sezony i tygodnie, reglamentacja pracy rzeczywistej, a nie gotowości do pracy itd. oraz na przerost u nas zakresu ubezpieczonych na wypadek choroby i na tendencję do wprowadzenia maksymalnych świadczeń w każdej dziedzinie ubezpieczeń. Wszystko to razem, zdaniem przedstawicieli przemysłu, całkowicie niweluje wyliczone przez p. Klotta różnice w ustawodawstwie, działając na korzyść przemysłu polskiego, i, przeciwnie, zmniejsza jego zdolność konkurencyjną w porównaniu do przemysłowych państw zachodnich.

Ze stanowczym sprzeciwem przeciwko przedłużeniu czasu pracy wystąpił p. Żuławski, twierdząc, że przyczyną wysokich kosztów produkcji jest u nas nie robocizna, ponieważ przed wojną przy najdłuższym dniu pracy i najtańszym robotniku żelazo n. p. z b. Kongresówki było najdroższem na świecie. Przedłużenie dnia pracy, przy obecnej redukcji liczby dni pracy w tygodniu, doprowadziłoby, zdaniem p. Żuławskiego, do dalszego zmniejszania liczby tych dni oraz byłoby wyzyskane przez przemysłowców polskich jako sposób obniżenia płacy, a przez przemysłowców całego świata jako oręż w agitacji za przedłużeniem dnia pracy u siebie.

Poglądy na ustawodawstwo pracy pozostały zatem nieuzgodnione. Postulaty przedstawicieli przemysłu w tej dziedzinie ustawodawstwa pracy do norm takich, ażeby ogólna liczba godzin pracy rzeczywistej w ciągu roku była u nas nie mniejsza niż w zachodnich państwach przemysłowych.

Wzrost t. zw. kosztów ogólnych — tego trzeciego zasadniczego czynnika kalkulacji produkcji tłumaczy się w obecnej chwili ograniczeniem produkcji. Koszty ogólne nie maleją oczywiście proporcjonalnie do zmniejszenia wytwórczości, a więc część ich, przypadająca na jednostkę produktu, przy zmniejszonej wytwórczości się zwiększa. Poza tym momentem, działającym doraźnie, zmniejszenie kosztów ogólnych wymaga zasadniczej reorganizacji metod pracy, co już jest kwestją dalszą. Najpilniejszą sprawą jest tu doprowadzenie do normy liczby urzędników biurowych, która w okresie inflacji nadmiernie wzrosła wskutek konieczności ciągłego przeliczania zarobków robotniczych i należności dla kas chorych oraz zajmowania się zapomogami aprowizacyjnemi itd. Poza temi zasadniczemi czynnikami wysokich kosztów produkcji wskazywano na nadmierne obciążenie niektórych surowców i półfabrykatów kosztami przewozu kolejowego.

Przechodząc od kwestji kosztów produkcji do kwestji cen sprzedażnych, stwierdzono, że drożyzna w handlu detalicznym nie jest usprawiedliwiona poziomem cen hurtowych, lecz tłumaczy się przedewszystkiem drożyzną pośrednictwa, i — według opinji przedstawicieli przemysłu — również drożyzną płac rzemieślniczych. Zaznaczone przez p. Premjera nadmierne rozpięcie pomiędzy cenami artykułów przemysłowych i rolnych po bliższej analizie sformułowano właśnie raczej jako rozpięcie cen hurtowych i detalicznych, gdyż, jak to udowodniły cyfry, niektóre artykuły przemysłowe w ostatnich miesiącach w stosunku do żyta tanieją, a tak typowy produkt gospodarki rolnej jak mięso — przeciwnie — zdrożał.

Po stwierdzeniu wysokiego poziomu kosztów produkcji powstała kwestja utrzymania zdolności wywozowej naszego przemysłu, która, według opinji sfer gospodarczych, potwierdzonej referatem Departamentu Handlowego M. P. H., w ostatnich czasach bardzo osłabła. Jako środki zaradcze sfery przemysłowe wysunęły zwolnienie eksportu od podatku obrotowego (przemysłowego) i od podatku węglowego oraz zniesienie opłat wywozowych od artykułów przemysłowych, pozatem — rewizję taryf kolejowych i wprowadzenie specjalnych ulgowych taryf eksportowych; wreszcie — zwiększenie przepuszczalności pogranicznych stacyj kolejowych.

Zakazy wywozu płodów rolnych wszyscy przedstawiciele sfer gospodarczych uznali za niezdrowy anachronizm, zastrzegając się jednakże przeciwko „rewolucyjnej“ zmianie polityki w tej dziedzinie. Przedstawiciele robotników wolnemu wywozowi zboża zasadniczo się sprzeciwili.

W sprawie ochrony celnej przemysłu krajowego poglądy nie zostały uzgodnione. Prof. Rybarski projektował obniżenie stawek celnych na niektóre, zbyt drogie na rynku wewnętrznym, artykuły przemysłowe (zwłaszcza odzież i obuwie). Projekt ten poparli przedstawiciele robotników, natomiast sfery gospodarcze sprzeciwiły się temu, gdyż — przy danych warunkach produkcji i przy niemożności zmienienia tych warunków z dnia na dzień — zniesienie ochrony celnej obostrzyło tylko kryzys zbytu towarów krajowych.

Bez względu na tę różnicę w poglądach na politykę celną, wszyscy uczestnicy obrad uznali równowagę bilansu handlowego za kardynalny warunek powodzenia reformy walutowej. Bardzo stanowczo zwłaszcza wypowiedzieli się w tym kierunku pp. Diamand i Łypacewicz, podkreślając z naciskiem konieczność utrzymania tej równowagi choćby kosztem zmniejszenia pokrycia obiegu pieniężnego na rzecz szerszych świadczeń kredytowych. P. Łypacewicz, rozwijając tę myśl, oświadczył, że zepsucie bilansu handlowego zniszczyć może wszelkie dodatnie skutki wysokiego pokrycia; racjonalniej więc jest zmniejszyć pokrycie i dawać większe kredyty eksportowe niż przechowywać nieprodukcyjnie duże rezerwy walutowe, aby potem opłacać niemi deficyt w handlu zagranicznym.

Najboleśniejszą, a wskutek tego najszczegółowiej rozważaną sprawą okazała się jednak kwestja walki z drożyzną kredytu. I tu z dostateczną ścisłością wyodrębniono rzecz istotną — brak kapitału obrotowego i brak oszczędności — od rzeczy wtórnej — „paska“, który się wytworzył w dziedzinie kapitału pieniężnego, a który jest odwrotnością poprzedniego „paska“ w dziedzinie towarowej i ma swoje źródło w stabilizacji pieniądza, tak jak tamten miał źródło w inflacji.

Stwierdzono, że zniszczony kapitał obrotowy odbudować można tylko bardzo powoli przez uzdrowienie życia gospodarczego, planową politykę instytucyj bankowych, stopniowe opanowanie psychozy spekulacyjnej i stworzenie stałych impulsów do produkcyjnego lokowania oszczędności. Stwierdzono dalej jednomyślnie niecelowość policyjnej walki ze spekulacją pieniężną, a natomiast zgodzono się, że dużą rolę może tu odegrać Bank Polski w porozumieniu z najpoważniejszemi instytucjami bankowemi, uzależniając udzielanie kredytu dyskontowego bankom od utrzymania przez nie ich własnej stopy kredytowej na pewnym umiarkowanym poziomie.

Kwestję zwiększenia obiegu pieniężnego, uznanego jednomyślnie za zbyt nikły (zwłaszcza wobec zwolnionego tempa obrotu pieniądza), związano również

z kryzysem zbytu towarów. Stwierdzono, że zastój w zbycie spowodował brak materjału wekslowego — tego jedynego w obecnych warunkach podkładu dla emisji Banku Polskiego na cele gospodarcze. Wobec zwężenia wskutek tego świadczeń kredytowych instytucji centralnej sfery gospodarcze wysunęły postulat przeniesienia punktu ciężkości kredytów państwowych z kredytu dyskontowego na towarowy i otwarty, a przedstawiciele Rządu oświadczyli, że Bank Gospodarstwa Krajowego te formy kredytu postawi na pierwszym planie swojej działalności.

Natomiast nie spotkał się z uznaniem Rządu wysunięty przez pp. Eysteina i Battaglię projekt zwiększenia obiegu w drodze wypuszczenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego asygnat krótkoterminowych pod zastaw towarów do wysokości 40—50 procent ich wartości na ogólną sumę do 100—200 miljonów złotych. Rząd uznał wszelkie tworzenie surogatów pieniądza za niepożądane ze stanowiska polityki walutowej Banku Polskiego.

Poza rozważanemi formami kredytu krótkoterminowego uznano za zagadnienie pierwszorzędnej wagi stworzenie długoterminowego kredytu dla modernizacji przedsiębiorstw przemysłowych w drodze uzyskania pożyczki zagranicznej. Sfery gospodarcze wysunęły tu postulat energicznego wykorzystania przez Rząd na międzynarodowym rynku pieniężnym pomyślnej sytuacji walutowej Polski i popoularności, jaką sobie złożył p. Premjer Grabski. Jako kardynalny warunek przypływu kapitału produkcyjnego z zagranicy sfery gospodarcze wysunęły zapewnienie temu kapitałowi dostatecznego oprocentowania, spokoju socjalnego i ciągłości produkcji. Zasadnicza reorganizacja przemysłu bez pomocy kapitałów zagranicznych dokonana być nie może.

Jako wyniki dodatnie odbytych narad stwierdzić należy przedewszystkiem powszechne zrozumienie potrzeby zasadniczej, od samych podstaw, reorganizacji produkcji i metod pracy, oraz szczere wysiłki w kierunku jasnego postawienia sprawy i niezaciemniania jej przez żądanie paljatywów, któreby tylko przewlekły kryzys, nie osiągając zasadniczego uzdrowienia życia gospodarczego.

* * *

Na plenarnem posiedzeniu Rady Gospodarczej przy Min. Skarbu wysunięte będą ze strony przedstawicieli Centralnego Związku P. P. R. H. i F. następujące postulaty w sprawie obecnego kryzysu przemysłowego.

I. W dziedzinie organizacji przedsiębiorstw.

1. Przeprowadzić obniżenie kosztów produkcji przez powiększenie przeciętnej wydajności, przypadającej na jednostkę czasu i na jednego robotnika.

W tym celu:

a) Sprowadzić wzajemny stosunek liczebny poszczególnych kategoryj pracowników w danym dziale wytwórczości do norm, przyjętych w analogicznych produkcjach na zachodzie, i zredukować nadmiar robotników i urzędników.

b) Wszędzie, gdzie tylko technicznie da się to przeprowadzić, a dotąd przeprowadzone nie zostało, — przejść z płacy dniówkowej na akordową lub na system premji.

2. Uporządkować organizację przemysłów, opartych na jednorodnej masowej wytwórczości w drodze porozumień i syndykatów, mających na celu:

a) specjalizację przedsiębiorstw, techniczne ich udoskonalenie, zwiększenie intensywności poszczególnych jednostek technicznych.

b) uproszczenie zbytu przez zniesienie zbytecznych stopni pośrednictwa.

II. W dziedzinie polityki kredytowej.

1. Punktualnie uiszczać należności Skarbu z tytułu zamówień państwowych. Uregulować zaległości z tego tytułu.

2. Uwzględnić w polityce dyskontowej Banku Polskiego w należytym stopniu potrzeby tych działów przemysłu, które dotąd z państwowego kredytu dyskontowego nie korzystały, a obecnie wskutek zmienionych warunków zbytu zmuszone są z niego korzystać (górnictwo).

3. Zastosować bardziej liberalną politykę dyskontową w Banku Polskim (w szczególności nie odrzucać weksli, mających — obok jednego mało znanego podpisu — dwa pierwszorzędne).

4. Umożliwić Bankowi Polskiemu wykonywanie przysługującego mu prawa dyskonta warrantów (świadectw zastawowych) przez upoważnienie Ministra Skarbu w ogólnej ustawie o pełnomocnictwach do wydania rozporządzenia o warrantach i składach warrantowych.

5. Wobec likwidacji dawnych kredytów towarowych P. K. K. P., zastoju zbytu i braku materjału dyskontowego — uruchomić na możliwie szeroką skalę kredyty towarowe i kredyt otwarty za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

6. Zmienić statut P. K. O. w kierunku rozszerzenia jej działalności i uruchomienia za jej pośrednictwem większych aniżeli obecnie kapitałów dla zasilenia potrzeb życia gospodarczego.

7. Zaniechać stosowanych w ostatnich czasach ograniczeń kredytów gospodarczych P. K. O.

8. Przewidzieć w ogólnej ustawie o pełnomocnictwach wydanie rozporządzenia, regulującego obrót czekowy.

9. Wznowić kredyty rembursowe dla przemysłu, udzielane dotąd przez P. K. K. P. na mocy kontraktu z Lazard Brothers w Londynie.

10. Uzyskać długoterminową państwową pożyczkę zagraniczną w celu zorganizowania długoterminowego kredytu inwestycyjnego dla reorganizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

III. W dziedzinie polityki względem spółek akcyjnych

1. Zaniechać projektu ograniczenia prawa walnych zgromadzeń co do rozporządzenia niewykorzystaną przez akcjonarjuszy częścią nowych emisyj.

2. Wydać ustawę o spółkach akcyjnych, opartą na zasadach systemu meldunkowego.

IV. W dziedzinie polityki podatkowej.

1. Zmniejszyć obciążenie towaru kosztami podatku obrotowego (przemysłowego), a w tym celu: a) znieść wielokrotność obciążenia podatkiem obrotowym jednego i tego samego towaru i pobierać podatek raz tylko w momencie przejścia towaru od producenta do hurtownika (węgiel) lub od hurtownika do detalisty (towary włókiennicze); b) obniżyć istniejące normy podatku.

2. Przywrócić długoterminowe obligacje jako środek płatności podatku majątkowego.

3. Wprowadzić dla osób prawnych specjalną skalę podatku dochodowego, zależną od dochodowości przedsiębiorstwa, a nie od absolutnej sumy dochodu.

4. Pozwolić przedsiębiorstwom przemysłowo-handlowym na okres lat dziesięciu amortyzować wszystkie nowe inwestycje w ciągu lat pięciu.

5. Niezwłocznie całkowicie zawiesić państwowy podatek obrotowy (przemysłowcy) i komunalny dodatek do niego dla wszystkich towarów wywożonych zagranicę.

6. Niezwłocznie całkowicie skasować państwowy podatek węglowy od węgla wywożonego zagranicę.

7. Niezwłocznie rozszerzyć stosowaną już obecnie bonifikację podatku węglowego dla tych dziedzin wytwórczości, w których węgiel stanowi poważniejszą część kosztów produkcji.

V. W dziedzinie polityki celnej.

1. Niezwłocznie skasować opłaty wywozowe od wyrobów przemysłowych.

2. Nie dopuścić zwiększenia przywozu wyrobów przemysłowych zagranicznych, a w tym celu podwyższyć stawki celne dla tych towarów, których ceny na polskim rynku są istotnie niższe niż koszty produkcji takich samych towarów w kraju.

3. Wzmocnić straż celną i walkę z przemytnictwem. Wprowadzić w tym celu tam, gdzie to jest technicznie do przeprowadzenia, plombowanie towarów zagranicznych, co — przy równoczesnem wprowadzeniu przez krajowych producentów plombowania towarów własnych — stworzy rzeczywistą możność ścigania wewnątrz kraju przemycanych towarów. Na próbę — wprowadzić ten sposób dla towarów włókienniczych.

VI. W dziedzinie polityki kolejowej.

1. Zrewidować taryfę przewozową w myśl założeń, przedstawionych na posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej (w dniu 24. 5. rb.) przez Departament Handlowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz rozwijających te założenia wniosków poszczególnych organizacyj gospodarczych.

Mianowicie:

a) wprowadzić specjalne taryfy kierunkowe (eksportowe) dla towarów wywożonych zagranicę;

b) zniżyć stawki dla towarów, obciążonych kosztami przewozu nadmiernie w stosunku do ich zdolności ponoszenia tych kosztów.

2. Niezależnie od robót inwestycyjnych ogólnego charakteru (patrz dział VII) — przyspieszyć roboty koło rozbudowy stacji przetokowej w Chybiu oraz niezwłocznie przystąpić do rozszerzenia stacyj pogranicznych, Śniatyń, Zwardyń i przedewszystkiem — Piotrowice.

VII. W dziedzinie polityki inwestycyjnej.

1. Przeprowadzić na szerszą skalę inwestycje o znaczeniu państwowem i użyteczności publicznej, (nowe linje kolejowe, porty, zagospodarowanie lasów państwowych), oparte, ze względu na sytuację finansową Państwa, na długoterminowym kredycie dla Państwa w drodze umów z kapitalistami krajowymi i zagranicznymi.

Popierać i ułatwiać również wszelkiemi dostępnemi środkami inicjatywę prywatną w dziedzinie inwestycyj o znaczeniu państwowem i użyteczności publicznej.

3. Zdobyć pożyczkę zagraniczną dla inwestowania przedsiębiorstw państwowych i używienia w ten sposób życia gospodarczego.

VIII. W dziedzinie ustawodawstwa pracy.

Ustosunkować prawodawstwo w dziedzinie długości dnia pracy, urlopów i świąt w ten sposób, aby ogólna liczba godzin pracy rzeczywistej w ciągu roku była w Polsce nie mniejsza aniżeli w przemysłowych państwach zachodnich.

W tym celu: 1. Co do długości dnia roboczego przeprowadzić zasadę 48-godzinnego tygodnia pracy przy zastosowaniu następujących warunków:

a) wprowadzić za przykładem państw zachodnich (Francja, Włochy) reglamentację czasu pracy rzeczywistej a nie, jak u nas dotychczas, czasu gotowości do pracy.

b) w gałęziach pracy, ulegających sezonom naturalnym lub gospodarczym, przyjąć odpowiednią ilość godzin pracy, obliczoną na dłuższy kalendarzowy okres czasu niż tydzień, jak we Francji, Włoszech, Belgji,

c) rozluźnić przepisy co do dodatkowych godzin pracy, a mianowicie:

aa) przedłużyć roczną ilość dodatkowych godzin pracy,

bb) ustalić wynagrodzenie za dodatkowe godziny pracy na 25 proc., względnie 50 proc., więcej niż praca normalna, zamiast 50 i 100 proc.,

cc) uprościć procedurę stosowania godzin dodatkowych przez wprowadzenie obowiązku meldowania, a nie jak dotychczas, otrzymywania zezwoleń.

U w a g a: Postulaty o zachowaniu 48 godz. tygodnia pracy są uwarunkowane ustaleniem się przepisów o czasie pracy w Rzeszy niemieckiej zgodnie z Konwencją waszyngtońską z r. 1919 o 8 godz. dniu pracy. W przeciwnym wypadku Rząd Rzeczypospolitej będzie musiał skorzystać z prawa czasowego przedłużenia dnia pracy, przysługującego mu na mocy art. 6 p. b ustawy o czasie pracy w wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowemi.

2. Co do urlopów:

a) przeprowadzić skrócenie ustawowych norm urlopów do 6 dni płatnych na rok, pozostawiając możność oznaczenia dłuższych urlopów, jak również czas i sposób ich udzielania umowom między pracownikami i pracodawcami,

b) uzależnić długość urlopu ustawowego od ilości dni przepracowanych w ciągu roku.

c) wprowadzić zasadę, że udzielenie corocznego urlopu odpoczynkowego nie może skrócić rocznej ilości godzin pracy robotnika.

3. Co do świąt:

Ograniczyć liczbę dni świątecznych do przyjętej w zachodnich państwach przemysłowych, a więc do 10 dni rocznie, z tem, że świętowanie ponad powyższą liczbę nie może skrócić rocznej ilości godzin pracy.

4. Co do ubezpieczeń społecznych:

Uprościć i zekonomizować system ubezpieczeń społecznych, przedewszystkiem przez ograniczenie zakresu ich działania do warstw społecznych, istotnie potrzebujących opieki społecznej i przez dopuszczenie systemu zastępczych zakładów ubezpieczeniowych

---

Ustawa z dnia 16. maja 1922 r.
o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Art. 1. Pracownicy, zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczanych, a zatrudniających pokrewne wymienionym kategorje pracowników najemnych, niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Zakłady przemysłowo-rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom niniejszej ustawy.

Art. 2. Prawo do korzystania z płatnego 8 dniowego urlopu przysługuje pracownikom, wymienionym w art. 1, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie, i 15 dniowego, o ile trwa bez przerwy 3 lata.

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14 dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4 pracowników.

Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Robotnicy zatrudnieni w górnictwie, gdy przechodzą ze służby w jednym zakładzie do zakładu innego, nie przerywają przez to przepisanego dla uzyskania urlopu czasu pracy, jeżeli pomiędzy porzuceniem pracy górniczej a powtórnem przystąpieniem do niej nie upłynęło więcej, aniżeli dni 14, gdy idzie o pracę w tym samym rewirze, a dni 21, gdy idzie o pracę w innym rewirze.

Art. 3. Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innem przedsiębiorstwie.

Art. 4. Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory. O ile praca odbywa się na akord, lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy.

Terminatorzy i uczniowie otrzymują na czas urlopu wynagrodzenia nie niższe, aniżeli kwota, od której ubezpieczeni być winni w odnośnej kasie chorych.

Art. 5. Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopów. W tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być ułożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopu, na każdy miesiąc oddzielnie i uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa; w razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy.

W okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopów winno korzystać conajmniej 50% ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie; w razie konieczności, wynikającej z natury produkcji, może Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dla poszczególnych gałęzi produkcji lub poszczególnych przedsiębiorstw ustalić ten stosunek procentowy w inny sposób.

Art. 6. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i innymi odnośnymi ministrami, po wysłuchanu opinji związków zawodowych robotników i pracodawców, może wydać rozporządzenia i przepisy, ustanawiające wyjątki od powyższego prawa dla poszczególnych grup przedsiębiorstw, w szczególności w sprawie udzielenia urlopu dla osób odpowiedzialnych lub okresu czasu, w którym urlopy będą udzielane.

Art. 7. Rozwiązania umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązania go na nowo w ciągu najbliższych trzech miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu.

Art. 8. Czas pracy, spędzony w danem przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy wliczony zostanie do uprawnień, przewidzianych tą ustawą.

Art. 9. Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie, pozostają w mocy.

Art. 10. Winny przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegnie w drodze sądowej karze grzywny w wysokości do 50.000 mk. lub karze aresztu do jednego miesiąca.

Art. 11. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 12. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek:
Trąmpczyński.

Prezydent Ministrów: w z. Stęsłowicz.

Minister Pracy i Opieki Społ.: L. Darowski.

KRONIKA

Komunikat
Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Cło. W Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 54 ogłoszona została nowa taryfa celna, która wejdzie w życie w dniu 13. bm.

Z powodu powstałych nieporozumień wyjaśniamy, że tylko śledzie świeże, również mrożone wolne są od cła, od 13. 7. i śledzie świeże mrożone, natomiast śledzie solone także według nowej taryfy celnej opłacają cło w wysokości 15 zł. od 100 kg., wędzone i opiekane 20 zł. od 100 kg., podwędzone bez oliwy i innych przypraw w hermetycznem opakowaniu łącznie z wagą bezpośredniego opakowania 50 zł. od 100 kg.

Stosunki handlowe z zagranicą. Ze względu na nadzwyczaj korzystną konjunkturę, jaka wytworzyła się dla Polski na rynkach Bliskiego Wschodu. zamierza Ministerstwo Przemysłu i Handlu utworzyć przy Konsulacie Polskim w Jerozolimie wystawę próbek polskich. Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest zdania, że ekspansja nasza handlowa miałaby na całym Bliskim Wschodzie, a więc nietylko w Palestynie, ale również w Egipcie, Syrji, Transjordanji, Arabji, Mezopotamji i Turcji wielką przyszłość.

Przy odpowiedniej energji, konsekwencji i umiejętności moglibyśmy tam znaleźć nieograniczony zbyt dla naszych wytworów.

Produkcja nasza w swoich zasadniczych linjach odpowiada zapotrzebowaniom rynków wschodnich, i powinna je opanować przynajmniej w tej proporcji, w której brała udział jako część składowa dawnych państw zaborczych, zwłaszcza Austro-Węgier i Niemiec.

Wśród licznych artykułów, w których moglibyśmy osięgnąć bardzo znaczny zbyt wymienić należy: Węgiel, drzewo, wyroby drewniane (meble, deski od skrzyń pomarańczowych, łaty dachowe, deski na podłogi i sufity etc.), wyroby z żelaza i innych metali, artykuły łódzkie i bielskie, materjały do ubiorów, kołdry, bieliznę, szczególnie bieliznę damską, wyroby skórzane (worki, obuwie, pasy etc.), wyroby pończosznicze, artykuły galanteryjne i pasmanteryjne, artykuły konfekcyjne, męskie, damskie i dziecięce, laski, parasole, krawatki, kapelusze damskie, wyroby gumowe (kalosze etc.), platery, cukier, likiery i wódki, alkohol, nafta i jej przetwory, papier i karton, przedmioty przemysłu domowego i artystycznego (zabawki etc.)

Najważniejsze artykuły importowane z Polski do Palestyny w roku ubiegłym były następujące:

Piece, kraty z żelaza, wanny z żelaza, przybory do fechtunku, łańcuchy żelazne, łóżka żelazne, meble drewniane, tkaniny bawełniane, różne wyroby bawełniane sprzedawane na sztuki, jak np. chustki, chorągiewki, koronki i firanki, kołdry wełniane, wyroby półwełniane, obrabiarki do drzewa.

Sprowadzono również w zeszłym roku pewne ilości likierów polskich do Palestyny przez Hamburg, które znalazły dobry zbyt. Także drzewo importowano do Palestyny z Polski. Zapotrzebowanie rynku palestyńskiego dotyczy przedewszystkiem desek do wyrobu skrzyń na pomarańcze (około 15.000.000 skrzyń rocznie). Potrzebne są deski z białego świerkowego lub jodłowego drzewa. Deski takie sprowadza się obecnie z Rumunji, Czechosłowacji, Włoch, Turcji i Jugosławji.

Cło dla importów do Palestyny wynosi na ogół 11% ad walorem, przyczem pobiera się dodatkowo 1% jako podatek gminny. Materjały budowlane, a mianowicie drzewo, żelazo, stal, szyby, cegły, cement, dachówki, tudzież deski do wyrobu skrzyń do pomarańcz, klepki do beczek, podlegają cłu zniżonemu, wynoszącemu tylko 3% ad walorem.

Maszyny i przybory rolnicze, wszystkie materjały pomocnicze dla rolnictwa oraz książki i druki są wolne od opłaty celnej.

Natomiast dla pewnych artykułów spożywczych stawki celne zostały podwyższone, a mianowicie za cukier, płaci się obecnie jednego piastra (4 pensy) od 1 kg., za wyroby cukiernicze 20% ad walorem, za likiery i wódki 50% ad walorem.

Na ogół powiedzieć można, że cła są prawie wyłącznie natury fiskalnej i dotychczas nie są używane jako środek mający na celu podniesienie poziomu przemysłowego kraju

Co się tyczy specjalnie Palestyny nadmienić należy, że sprawne funkcjonowanie tamtejszego sądownictwa oraz surowe przepisy prawne oparte na ustawodawstwie otomańskiem stosowane względem opieszałych dłużników dają naszym eksporterom wszelkie gwarancje zabezpieczając ich przeciw ewentualnemu wyzyskowi.

Firmy, które chciałyby eksportować swe artykuły do Palestyny, oraz innych krajów Bliskiego Wschodu, przedewszystkiem Egiptu, Syrji, Transjordanji, Arabji i Mezopotamji, prosimy o rychłe podanie nam swoich adresów i zgłoszenie artykułów, które chciałyby do krajów tych eksportować.

Również prosimy o doniesienie, czy firmy te byłyby gotowe wysłać próbki, katalogi itd. do Konsulatu Polskiego w Jerozolimie w celu utworzenia tamże Wystawy Próbek Polskich.

Firmom zainteresowanym udziela Izba nasza dalszych wyjaśnień co do możliwości eksportu poszczególnych artykułów, instytucyj finansowych w Palestynie, linji okrętowych itd.

Bilansowanie w złotych. Zwracamy uwagę na to, że w Dzienniku Ustaw nr. 55 z dnia 30 czerwca rb. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca rb. o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Obniżenie podatku od węgla. W dniu 30 czerwca rb. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z mocą obowiązującą od 1 czerwca rb., obniżające podatek od węgla w następujący sposób:

I. dla węgla kamiennego z kopalni Zagłębia Górnośląskiego na 5% wartości wzgl. ceny węgla,

II. dla węgla kamiennego z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego jako to: Ignacy, Jadwiga, Wiktor, Klimontów I (Władysław), Jerzy Modrzejów, Juljusz, Kazimierz, Feliks, Koszelew, Paryż, Reden, Nadreden, Antoni, Czeladź, Grodziec II, Hr. Renard, Jowisz, Saturn, tudzież dla węgla kamiennego z kopalń Zagłębia Krakowskiego Kościuszko i Piłsudzki na 3% wartości wzgl. ceny węgla,

III. węgiel kamienny z kopalń wymienionych pod I i II zwalnia się od podatku.

Odroczenie płatności rat podatku dochowego. Termin płatności III-ciej raty podatku dochodowego za rok 1924 został przesunięty z dnia 24 czerwca na 24 lipca rb., zaś termin płatności IV-ej raty z dn. 24 lipca na 24 sierpnia rb.

Termin dopłaty do ceny świadectw przemysłowych. Ministerstwo Skarbu rozporządziło, że dopłaty zwyżki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych należy uiścić w dwuch równych ratach, a mianowicie pierwszą do dnia 30 czerwca, drugą zaś do dnia 20 sierpnia rb.

Druga rata podatku majątkowego. Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 czerwca rb. winna być druga rata podatku majątkowego w wysokości podwójnej pierwszej raty tegoż podatku uiszczona w dwuch równych częściach, a to w terminach od 10 września do 10 października rb. i od 10 listopada do 10 grudnia rb.

Zaliczki uiszczone na poczet podatku majątkowego nie będą zarachowane na drugą ratę podatku, lecz będą uwzględnione w terminach późniejszych. Druga rata jednak łącznie z pierwszą ratą i z wpłaconymi poprzednio zaliczkami nie powinna przekraczać kwoty całego podatku, tymczasowo ustalonej przy wymiarze pierwszej raty podatku majątkowego.

Lichwa pieniężna. W dniu 30 czerwca weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej, według którego nie wolno wymawiać sobie w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych we formie procentu lub w jakiejkolwiek innej formie, przewyższającej 24% rocznie w gotówce lub w wartości.

Okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie podatku dochodowego.

Minister Skarbu rozesłał dnia 18 czerwca r. b. Nr. DPO 1102/II okólnik do Izb Skarbowych w przedmiocie ustalenia kwoty zysku w bilansie frankowym.

Poniżej podajemy treść okólnika:

Celem ujednostajnienia postępowania przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 dla osób fizycznych i prawnych, prowadzących prawidłową rachunkowość, które przeliczyły swe bilanse na złote w myśl postanowień § 4 rozporządzenia z dn. 15 lutego 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 165) w brzmieniu rozporządzenia z dn. 14 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 276) oraz rozporządzenia z dnia 23 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 359) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że zyski z roku operacyjnego, bezpośrednio poprzedzającego rok operacyjny, miarodajny do ustalenia podstaw wymiaru na rok podatkowy 1924, wstawione do frankowego bilansu otwarcia w ogólnej sumie, przerachowanej na franki złote według kursu franka, przyjętego do przeliczenia bilansu otwarcia i przeniesione na odpowiednie rachunki zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia należy traktować, jak następuje:

Sumy, przeznaczone na zasilenie funduszów własnych przedsiębiorstwa (odliczenie na kapitał zapasowy, rezerwowy, amortyzacyjny, niepodzielona końcówka zysku do przeniesienia na rok następny) winny być uważane jako wartości stalsze. Należy je przerachować według tego samego kursu franka złotego, jaki został zastosowany dla przerachowania bilansu otwarcia.

Sumy, przeznaczone z podziału zysków do wypłaty (dywidendy, tantjemy, ofiary, gratyfikacje itp.) winny być uważane jako wartości czysto markowe. Przy sporządzaniu frankowego zamknięcia ksiąg na sumach tych winny być wprowadzone różnice kursowe, które należy odnieść na ogólny rachunek różnic kursowych z przerachowania, niezależnie od tego, czy sumy te zostały w ciągu roku operacyjnego wypłacone, czy też nie.

Celem ustalenia dochodu podatkowego mogą być potrącone z zysku bilansowego wspomniane różnice kursowe, z wyjątkiem jednakże tych różnic, które wynikły w sumach, wyłączonych z podstaw opodatkowania na rok podatkowy 1923 ze względu na ich przeznaczenie (np. w sumach, przeznaczonych z podziału zysków na gratyfikacje dla pracowników.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie dopłaty do świadectw przemysłowych. Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, według którego dopłatę do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych można uskutecznić w 2 równych ratach, przyczem termin płatności pierwszej raty upływa dnia 30 czerwca rb., zaś drugiej raty dnia 20 sierpnia rb.

W sprawie podatku majątkowego.

Ministerstwo Skarbu wydało do izb skarbowych okólnik N. DPO. 2850/V z dn. 5 lipca 1924 r. w sprawie zapłaty podatku majątkowego przez płatników, którzy w końcu

1923 r. uiścili dobrowolnie zaliczki na poczet podatku w walutach obcych lub w wekslach opiewających na te waluty.

Poniżej podajemy treść powołanego okólnika.

Celem uregulowania sprawy poboru pierwszej raty podatku majątkowego w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 366) od płatników, którzy uiścili dobrowolne zaliczki na poczet podatku majątkowego w obcych walutach, względnie wekslach opiewających na te waluty. Ministerstwo Skarbu nawiązując do tut. okólników z dnia 7 grudnia 1923 r. L. DP. 142/V oraz z dn. 22 lutego 1924 r. L. DP. 754/V zarządza co następuje:

Wspomniani wyżej płatnicy, o ile dotrzymają przyjętych wobec Skarbu Państwa zobowiązań t. j. wykupili w terminie złożone weksle, zostają zwolnieni od obowiązku uiszczenia pierwszej raty podatku majątkowego w terminie, określonym w art. 1 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. Wyrównanie różnicy pomiędzy wysokością dobrowolnych zaliczek, a wysokością płatnych w r. 1923 i 1924 zaliczek i rat podatku majątkowego nastąpi w okresie późniejszym, co do czego zostaną wydane specjalne zarządzenia.

W stosunku do płatników, którzy nie dotrzymują terminów płatności weksli, Min. Skarbu będzie uważało umowę w przedmiocie uiszczenia podatku majątkowego od tych płatników na zasadach ogólnych. O każdym wypadku niewykupienia weksla w terminie zostaną władze podatkowe zawiadomione.

Celem zaprowadzenia ewidencji płatników, którzy uiszczają podatek majątkowy na zasadach powyższych, założą właściwe władze podatkowe (Izba Skarbowa, Urząd Skarbowy), specjalny zapisek, w którym z jednej strony odnotują przypisy wszystkich zaliczek i rat podatku majątkowego, przypadających w latach 1923 i 1924 (I zaliczki, II zaliczki, I raty itd) od powyższych płatników, z drugiej zaś strony wszystkie wpłaty uskutecznione przez tych płatników bądź bezpośrednio, bądź też w drodze wykupienia weksli.

Ponieważ wymiar pierwszej i drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego był dokonany w wielu wypadkach w innych okręgach wymiarowych, aniżeli wymiar pierwszej raty, winny władze podatkowe właściwe pod względem wymiaru podatku (art. 10 ustawy o podatku majątkowym) zażądać od władz podatkowych, które obliczały zaliczki, danych dotyczących przepisu i poboru tych zaliczek. Dane te należy wciągnąć do wspomnianego zapisku.

Wykazy płatników, którzy złożyli weksle zostały przesłane Izbom skarbowym przy tut. okólniku z dnia 22 lutego 1924 r. L. DP. 754/V i do tych płatników stosuje się niniejszy okólnik.

W razie wątpliwości co do wysokości dobrowolnych wpłat należy zwracać się o wyjaśnienia do Banku Polskiego, ewtl. zażądać odnośnych dowodów przez płatników.

Celem zorjentowania się, w jakim stosunku znajdują się dobrowolne wpłaty do ustawowych należności z tytułu podatku majątkowego, przedstawię Izby skarbowe Min. Skarbu do dnia 15 sierpnia 1924 r. raporty, zawierające wysokość przypisów pierwszej zaliczki, drugiej zaliczki i pierwszej raty osobno dla powyższych płatników oraz wysokość uskutecznionych przez tych płatników wpłat.

W końcu zaznacza się, że powyższe zarządzenie nie dotyczy poboru podatku majątkowego od cukrowni, zrzeszonych w związkach, co do których obowiązuje w dalszym ciągu reskrypt Min. Skarbu z dn. 9. IV. 1924 r. L. DP. 1981/V.

O powyższem zarządzeniu należy niezwłocznie zawiadomić władze podatkowe I instancji.

Sprawa zapłaty za pracę w sobotę.

W wielu zakładach przemysłowych art. 3 przepisów przejściowych do ustawy z dn. 18. 12. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu interpretowano w ten sposób, iż zapłata za pracę w sobotę (6 godzin) winna być tej samej wysokości, co i zapłata za inny dzień tygodnia (8 godzin). Wobec przeprowadzenia w przemyśle naftowym przez wszystkie instancje sądowe sprawy, dotyczącej tej kwestji, otrzymano wyjaśnienie, że ustawa z dn. 18. 12. 1919 r. nie wymaga płacenia za pracę w sobotę więcej, niż to wypada z obliczenia za 6 godzin pracy.

Jak widać z poniżej podanego tekstu wyroku, Sąd Najwyższy w motywach swego orzeczenia kierował się brzmieniem ustawy o czasie pracy i przepisami umowy zbiorowej obowiązującej w przemyśle naftowym i stwierdził, iż umowa ta nie zmierzała do uzupełnienia lub zmienienia ustawy o czasie pracy, w kierunku zwiększenia zarobków za pracę w sobotę. Sądzić przeto należy, iż we wszystkich zakładach pracy, w których umowa z robotnikami (zbiorowa lub indywidualna) wyraźnie nie określa, iż za wszystkie dni robocze w tygodniu, bez względu na ilość przepracowanych godzin, należy się określona zapłata, należy za 6 godzin pracy w sobotę płacić o 25 proc. mniej niż za 8 godzin pracę w inne dni tygodnia.

Podkreślić również należy ciekawą historję przytoczonego dosłownie poniżej wyroku Sądu Najwyższego. Wynikł on ze sprawy, zainspirowanej przez organizacje zawodowe pracodawców i pracowników przemysłu naftowego, które dla rozstrzygnięcia sporu prawnego nie użyły metod walki, lecz udały się lojalnie do miarodajnej w sporach prawnych instancji sądowej. Zamiast wywołania na tle różnic w interpretacji ustawy groźnego i społecznie szkodliwego konfliktu, ew. strajku, któryby nie wyrównał istniejących różnic w poglądach na brzmienie obowiązującej ustawy, a pozostawił nadal tlejącą przyczynę nowych konfliktów i strajków — organizacje wspomniane świadomie wywołały bezwątpienia społecznie i gospodarczo nieszkodliwy konflikt jednostkowy, pomiędzy w danym przypadku mężem zaufania organizacyj robotniczych starszych robotnikiem Adolfem Małką a rafinerją nafty w Trzebini.

Konflikt ten został skierowany na drogę sądową i przeprowadzony przez wszystkie trzy instancje, załatwiając sprawę bez wstrząśnień i szkód gospodarczych. Na historję tego jedynego w swoim rodzaju wyroku zwracamy uwagę, sądzimy bowiem, że przyjęta tu metoda rozstrzygania zatargów, wynikających z odmiennej interpretacji obowiązujących ustaw, winna stać się przykładem dla innych gałęzi przemysłu.

Poniżej przytaczamy dosłowny tekst wyroku wydanego w ostatniej instancji w omawianej sprawie:

Sąd Najwyższy Izba III. Warszawa, dn. 2. IV. 1924. Lcz. VII. Rw. 276/24/2.

„W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd Najwyższy jako rewizyjny, pod przewodnictwem S. S. N. D-ra Mendelsburga, w obecności S. S. N. D-ra Bresiewicza i Stefki jako sędziów w sprawie Adolfa Małka, starszego robotnika Rafinerji w Trzebini, powoda, zastąpionego przez adw. D-ra Rozenzweiga, przeciw Spółce z ogr. odp. dla przem. naft. Trzebinia, dawniej Rafinerja olejów miner. hr. Andrzeja Potockiego i S-ki, pozwanej, zastąpionej przez adw. D-ra Józefa Dalleta, o 608.000 mkp. wskutek rewizji powoda od wyroku Sądu okręgowego cywilnego w Krakowie, jako sądu odwoławczego z dn. 6 listopada 1923. Bc. V. 608/23, którym na odwołanie powoda zatwierdzono wyrok Sądu powiatowego w Chrzanowie z dnia 14. VIII. 1923. Lcz. C. II, 364/23, na posiedzeniu niejawnem orzekł:

„Nie uwzględnia się rewizji. Powód winien zapłacić pozwanej Spółce koszta przewodu rewizyjnego.

„Pobudki rozstrzygnięcia: W rewizji podniósł powód przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 pc. jednak niesłusznie.

„I. Zarzut niedokładności przewodu odwoławczego z L. 2 nie jest uzasadniony, gdyż powód ani w odwołaniu, ani przy rozprawie odwoławczej nie podał żadnych wniosków co do uzupełnienia dowodów (§ 462 pc). Zarzut sprzeczności z aktem, który rewizja upatruje w wywodzie zaskarżonego wyroku, że pozwana spółka i w czasie trwania dawnej umowy zbiorowej z 6. X. 1921 płaciła robotnikom tylko za 46 godzin tygodniowo, bez zarzutu z ich strony i że powód nie upominał się wówczas o zapłatę za 2 godziny sobotnie, nie dosięga miary wymaganej w L. 3 § 503 pc. Można bowiem pominąć ten wywód zupełnie, jako niestanowczy dla wyniku sporu. Jeżeli powód o to upominał się bądź sam, bądź też przez Czumę, a upomnień nie

uwzględniono i przy zawarciu nowej umowy z dnia 19. XI. 1922 nie zmieniono odnośnej treści dawnej umowy, ani na niekorzyść żadnej strony.

II. I ze stanowiska prawnego nie można przyznać słuszności wywodu rewizji. Ustawa z dnia 18. XII. 1919 poz. 7/20. D. U. mówi w zasadzie o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustanawiając go na 8 godzin dziennie, a w sobotę na 6 godzin. Dłuższą pracę uznano za godziny nadliczbowe (art. 8), za które należy się pracownikowi 50 proc. lub 100 proc. dodatek (art. 16). Ustawa nie wdaje się jednak w oznaczenie wysokości zarobku, sposobu jego obliczenia, pozostawiając umowie stron omówienie płacy od sztuki, na dnie lub na godziny. Tylko w art. 3 przepisów przejściowych postanawia, że wprowadzenie krótszego czasu pracy nie może pociągnąć za sobą zmniejszenia zarobków, wypłacanych przed 6. II. 1920. Powód jednak nie twierdził nawet, aby dawniejszy jego zarobek wynosił więcej i aby uległ zniżce po wprowadzeniu ustawy o 46 godzinach pracy w tygodniu. Rozporządzenie wykonawcze Ministrów Pracy i Przemysłu z dnia 22 marca 1921, poz. 291 D. U., wspomina o zarobkach w § 3/2, w odniesieniu do pracowników w zakładach fryzjerskich i łaźniach, oraz w §§ 21 i 22, powołując się tylko lub powtarzając art. 16, ustawy. Treść umowy zbiorowej z dnia 19. XI. 1922, nie przemawia również na korzyść powoda. Ustanawia ona w art. I. płacę „za 8 godzinny dzień pracy". Ponieważ żadna ustawa nie mówi, że za 6 godzin pracy w sobotę należy tyle płacić, ile za 8 godzin w inny dzień, przeto w myśl powołanej umowy nie można za 6 godzinny dzień pracy domagać się wynagrodzenia umówionego za 8 godzin, gdyby tak być miało, to musiałoby to być w umowie podane wyraźnie § 914 kc.)

„Sąd Najwyższy nie zapoznaje społecznego znaczenia skrócenia pracy w przemyśle w dnie sobotnie, ale nie może przeoczyć, że ani rzeczona ustawa, ani późniejsza od niej umowa zbiorowa nie uzasadniają prawno prywatnego roszczenia powoda.

„Orzeczenie o kosztach przewodu rewizyjnego opiera się na §§ 50 i 41 pc. Podpisano Dworski mp. (L. S.)"

Przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowskiego do Bydgoszczy a Stały Pokaz Wzorów Przemysłowych przy Izbie Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy.

W początku 1924 r. otworzyła Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy Stały Pokaz Wzorów Przemysłowych przy Nowym Rynku nr. 8.

Jest to Pokaz nieustający, którego celem jest danie tak kupcom polskim jak i zagranicznym możności zapoznania się z wytwórczością przemysłową okręgu Nadnotecko-Bydgoskiego. W wystawie tej bierze udział koło 100 przedsiębiorstw, tak, że daje ona dobry pogląd na produkcję miejscową. Są w niej reprezentowane następujące gałęzie przemysłu:

1. Przemysł spożywczy;
2. Przemysł chemiczny;
3. Przemysł mineralny;
4. Przemysł porcelanowy i galwaniczny;
5. Przemysł drzewny;
6. Przemysł metalowy;
7. Przemysł skórniczy i wyrób pokrewnych przetworów zwierzęcych;
8. Przemysł papierniczy;
9. Wyroby kauczukowe;
10. Przemysł włókienniczy;
11. Wyrób artykułów budowlanych;
12. Wyrób kilimów.

Pokaz ten zostaje obecnie powiększony i przeniesiony do nowych ubikacyj, tak że w najbliższym czasie będzie mogła być dopuszczona znacznie większa ilość wystawców. Zwracamy szczególnie uwagę przedsiębiorstw na to, że otwarcie pokazu w nowych ubikacjach nastąpi dnia 4 sierpnia podczas pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który się stałym pokazem wzorów zainteresuje. Podnieść przytem należy, że p. Prezydent Rzeczypospolitej nie będzie zwiedzał poszczególnych przedsiębiorstw obwodu bydgoskiego. Będzie to zatem jedyną okazją zapoznania p. Prezydenta z wytwórczością naszego okręgu i z tego powodu zaleca się, ażeby Pokaz Wzorów był możliwie skompletowany. Nie wątpimy zatem, że wszyscy pp. kupcy i przemysłowcy skorzystają z tej tak świetnej okazji i wystawią gremjalnie swe fabrykaty i wzory, ażeby dać p. Prezydentowi Rzeczypospolitej możliwie dokładny i zupełny obraz stanu wytwórczości naszego okręgu.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że jest to pierwszorzędny i bardzo tani środek stałej reklamy, bo wydatki z nim połączone są minimalne, wpisowe 1 zł., 1 metr kw. 1 zł., na stole 1,50 zł. kwartalnie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej od godz. 8,30 do 12 i od 3,30 do 5 wzgl. piśmiennie.

Komunikat Min. Przemysłu i Handlu.

Ze względu na duże znaczenie, jakie przemysł i handel b. dzielnicy pruskiej przywiązywać musi z natury rzeczy do sprawy ostatecznego uregulowania premji i świadczeń w ubezpieczeniu robotników na wypadek inwalidztwa i starości, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje już teraz, mimo nieuzgodnienia ostatecznego odnośnego projektu, co następuje:

Do ustalenia pozostaje jedynie wysokość dodatku Państwa do rent, powstałych po wejściu w życie rozporządzenia, o którem mowa. Uzgodnienie i ogłoszenie rozporządzenia, które ma obowiązywać wstecz od 1 maja r. b. nastąpić musi przed 30 czerwca r. b. jako terminem wygaśnięcia pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej.

Natomiast ustalono już klasy zarobkowe i składki tygodniowe w sposób następujący:

Klasy zarobkowe:	Składki tygodniowe:
I. do 500 zł.	I. — 0,40 zł.
II. od 500 — 700 zł.	II. — 0,60 „
III. „ 700 — 900 „	III. — 0,80 „
IV. „ 900 —1100 „	IV. — 1,00 „
V. ponad 1500 zł.	V. — 1,20 „

Renty osób, które nabyły uprawnienia do świadczeń przed 1 maja r. b. będą wynosiły tyle złotych, ile pełnych marek wynosiła całkowita renta według Ordynacji Ubezpieczeniowej. Renty, powstające po 1 maja r. b., obliczone będą w ten sposób, jak gdyby dany rencista płacił do 1-go stycznia 1919 w swojej klasie zamiast w markach niem. w złotych według tabeli.

W klasie I — 15 gr.
„ „ II — 17 „
„ „ III — 19 „
„ „ IV — 21 „
„ „ V — 24 „

a w czasie od 1 stycznia 1919 do 31 marca 1924 należał według tej samej tabeli do klasy II.

Renty górnicze, przejęte z niemieckich Kas Brackich będą wynosiły tyle złotych, ile miały wynosić w pełnych markach według statutów, ale w każdym razie nie więcej niż 50 zł. miesięcznie.

Wszelkie dodatki do rent zostają zniesione.

Wobec zniszczenia rezerwy premjowej skutkiem dewaluacji i innych strat i konieczności dotrzymania przynajmniej w przybliżeniu zobowiązań wobec rencistów okazało się niemożliwem obniżyć składki tygodniowe; natomiast racjonalniejszy podział klas zarobkowych zmniejsza znacznie obciążenie pracodawców i stanowi, obok ustalenia sposobu obliczania rent, wyraźny postęp w stosunku do stanu dotychczasowego.

Za Ministra:
w z. Dyrektor Departamentu:
Zwoliński,
Naczelnik Wydziału.

Warunki udziału w wycieczce polskiej do Turcji.

W związku z Wystawą Polską w Konstantynopolu (12 września do 3 października 1924 r.) będzie miała miejsce w tym samym czasie zbiorowa wycieczka polska do Turcji, przyczem wycieczka zostanie podzielona na grupy: przemysłowo-handlową, dziennikarską, akademicką, artystyczną, sportową itd. Tem samem określa się, kto może brać udział w wycieczkach.

Wycieczki będą wyruszały z Polski zbiorowo, grupami po 30 osób, przyczem odjazd z Warszawy będzie miał miejsce w dniach: 24 i 31 sierpnia, oraz 3, 6 i 7 września; przyjazd do Konstantynopola — odpowiednio — 27 sierpnia oraz 3, 6 i 10 września. Jadący w innych terminach nie korzystają z ulg przejazdowych. Wszystkie wycieczki zostaną przytem skierowane z Warszawy w wagonach specjalnych przez Lwów—Śnityn—Buzeau—Czernawoda do Konstanzy, a stąd statkiem do Konstantynopola. Droga trwać będzie w ten sposób 2½ doby.

Uczestnicy wycieczek siadają do pociągów w Warszawie, mogą jednak wsiadać po drodze, na szlaku Warszawa—Lwów—Śniatyn. Wówczas jednak będą musiały znowuż być formowane partje po 30 osób, w przeciwnym razie uczestnicy wycieczek, wsiadający po drodze, będą musieli opłacać bilety od Warszawy.

Pobyt w Konstantynopolu wyniesie dowolnie — od 10 dni do miesiąca. Dokładne terminy odjazdu z powrotem oraz marszruta powrotna zostaną ustalone w Konstantynopolu w porozumieniu z uczestnikami wycieczek.

Uczestnikom wycieczek przysługują ulgi: a) paszportowe, b) przejazdowe, c) mieszkaniowe, d) utrzymaniowe:

a) ulgi paszportowe. Każdy z uczestników wycieczki otrzymuje od Komitetu Organizacyjnego Wystawy Polskiej w Konstantynopolu specjalne zaświadczenie, na mocy którego sam sobie uzyskuje od właściwej władzy (w Warszawie — od Komisarjatu Rządu, na prowincji — od Starostwa) ulgowy paszport zagraniczny, przyczem formalności, związane z uzyskaniem paszportu przez uczestników wycieczki do Turcji, są uproszczone;

b) ulgi przejazdowe. Uczestnicy wycieczek korzystają ze zniżek kolejowych, zarówno w Polsce, jak też w Rumunji, przyczem zniżki są stosowane do wszystkich trzech klas biletowych. Bilety zniżkowe są wykupywane przez Biuro Wystawy dla całych grup wycieczkowych. Koszt przejazdu z Warszawy do Konstantynopola i z powrotem wyniesie w ten sposób klasą III prawdopodobnie około 140 złotych, klasą II ok. 220 zł., klasą I ok. 360 zł.;

c) i d) ulgi mieszkaniowe i utrzymaniowe zostały zagwarantowane dla wszystkich uczestników wycieczek przez specjalną umowę, zawartą pomiędzy Komitetem Wystawy a syndykatem hoteli w Konstantynopolu. Na podstawie tej umowy hotele Konstantynopola rezerwują dla osób, przyjeżdżających z Polski, całkowitą niezbędną ilość pokoi, przyczem ceny pokoi i utrzymania zostały umową zafiksowane jak następuje: pokój w hotelach I kategorji (odpowiadających w Warszawie np. hotelowi Angielskiemu lub Brühlowskiemu) na I i II piętrze kosztuje 3½ funta tureckiego (1 funt turecki = 2,80 złotych dziennie), na III i IV piętrze 3 funty, w hotelach cokolwiek skromniejszych na I i II piętrze 2½ funta, na III i IV 2 funty. Śniadania i obiady w restauracjach tychże hoteli, jak również w restauracji wystawowej, kosztują — zależnie od menu — po 1,20 funta, lub po 0,72 funta. Do wszystkich cen wyżej podanych dochodzi na obsługę ca. 10%. W ten sposób pokój z całodziennem utrzymaniem będzie kosztował ca. od 12 do 20 złotych dziennie.

Poza ulgami wyżej wymienionemi, Komitet Wystawy zapewnia uczestnikom wycieczek opiekę w podróży i na miejscu.

* * *

Życzący przyjąć udział w wycieczkach winni zgłaszać się nie do Komitetu Wystawy, a do tych organizacji społecznych lub gospodarczych (związki przemysłowe i kupieckie, Izby Handlowe, organizacje akademickie, instytucje społeczne i kulturalne, artystyczne, sportowe itd), do których należą. Organizacje te dopiero składają Komitetowi Wystawy listy uczestników wycieczek, przyczem tem samem przejmują wobec Komitetu Wystawy gwarancję za osoby, przyjęte przez nie na własną listę.

Zgłaszając udział w Wystawie, każdy uczestnik wpłaca do Komitetu Wystawy — bezpośrednio lub za pośrednictwem swojej organizacji — tytułem wpisowego złotych 40*), oraz na kupno biletu do Konstantynopola: jadący klasą III złotych 70, klasą II złotych 110, klasą I złotych 180. Pieniądze te w razie cofnięcia się od udziału w wycieczce zwracane nie są.

Równocześnie z deklaracją udziału w wycieczce każdy z uczestników podpisuje zobowiązanie przestrzegania regulaminu wycieczki **), poczem otrzymuje kartę uczestnictwa w wycieczce, która to karta uprawnia do wszelkiego rodzaju ulg.

Termin zgłoszeń udziału w wycieczce 20 lipca 1924 r.

Komitet Organizacyjny
Wystawy Polskiej w Konstantynopolu.

*) Pewne kategorje wycieczek, jak np. akademicka, sportowa itp., mogą — na skutek specjalnego porozumienia — być zwolnione od opłaty wpisowego.

**) P. na odwrocie załączonej deklaracji.

II. Gdańskie Targi Międzynarodowe.

Targi wywozowe dla Polski od 2 do 5 października 1924 r.

Obecny kryzys gospodarczy przezwyciężyć można jedynie drogą jak największego popierania wywozu wyrobów przemysłu polskiego. Wyroby polskie są stanowczo za mało znane na rynkach światowych. Wobec tego W. Panowie powinni wziąć udział w II. Gdańskich Targach Międzynarodowych jako targach wywozowych dla Polski, służąc w ten sposób interesom własnym i odbudowie gospodarczej kraju. **Zarząd Targu.**

WARUNKI.

I. Dopuszczenie.

Do „II. Gdańskich Targów Międzynarodowych" dopuszczone będą firmy wszelkiego rodzaju i wszystkich krajów. Kwestję dopuszczenia rozstrzyga Zarząd Targów, który również uprawniony jest, w wyjątkowych wypadkach odmówić przyjęcia interesanta bez podania powodów.

II. Zgłoszenie i opłaty.

1. Zameldowanie następuje przez wypełnienie odpowiedniego formularza.

2. Interesantom poleca się, listem rekomendowanym przesłać Zarządowi Targów zgłoszenia, których ostateczny termin nadejścia upływa z dniem 15 sierpnia 1924. O ile po tym terminie Zarząd Targów będzie jeszcze dysponował wolnemi miejscami, mogą one być oddane zgłaszającym się z opóźnieniem firmom po cenach podwójnych.

3. Zgłoszenia nie można cofnąć. Jeśli eksponent, dopuszczony do Targów, nie skorzysta z zakupionego miejsca, opłaty przechodzą na własność Zarządu Targów. Miejsca, które do soboty, dnia 1 września 1924 południa nie zostaną zajęte, Zarząd Targów oddaje innym interesantom. Miejsc poniżej 2 metrów kwadr. nie oddaje się.

4. Opłaty wynoszą: Za miejsca w halach guldenów gdańskich 29.— za metr kwadr., za miejsca pod gołem niebem guld. gd. 11.60 za metr kw. Wynajęcie oddzielnych ubikacyj podlega specjalnej umowie. Jako dopłatę na ogólne koszty pobiera Zarząd Targów 10% ceny miejsca.

5. Wszelkie wpłaty muszą być uregulowane równocześnie ze złożeniem zameldowania.

6. Wpłaty należy uiścić albo w Urzędzie Targów w Gdańsku, albo wpłacić na konto: „II. Gdańskie Targi Międzynarodowe" do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku, Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Toruniu, Krakowie, Bydgoszczy, Lublinie Radomiu, Piotrkowie, Kielcach, Grudziądzu, Katowicach, Wilnie, Lwowie lub Sosnowicach.

7. Gdyby „II Gdańskie Targi Międzynarodowe 1924" z powodu przyczyn nieprzewidzianych, wchodzących w zakres „siły wyższej", nie mogły się odbyć lub były ograniczone, eksponenci nie mają prawa żądania zwrotu opłat. Taksamo nie można czynić Zarząd Targów odpowiedzialnym za powstałe szkody.

III. Ekspedycja i sprawy celne.

8. Ekspedycja eksponatów odbywa się na ryzyko eksponentów. Oficjalnym ekspedytorem Targów jest firma Schenker & Co., Gdańsk, Heumarkt 4, posiadająca w większych miastach Polski własne oddziały.

Wszelkie sprawy ekspedycyjne załatwiać wolno na terenie Targów jedynie firmie powyżej podanej, która się w danym razie skomunikuje z eksponentami, dołączając cyrkularz, dotyczący ekspedycji, spraw celnych i asekuracji eksponatów.

Do spraw spornych, powstać mogących między eksponentami i ekspedytorem, Zarząd się pod żadnym warunkiem nie miesza.

IV. Ubezpieczenie eksponatów.

9. Wskazanym jest, eksponaty ubezpieczyć od szkód, powstać mogących podczas transportu, również od ognia i kradzieży. Asekurację załatwia firma Schenker & Co. według stawek, podanych w cyrkularzu.

V. Prąd elektr., światło, woda.

10. Dla popędu maszyn elektrycznych zaopatrzone są hale Targów w prąd elektryczny o napięciu 220 i 380 Volt, jakoteż w prąd równy 110, 220 i 440 Volt. Koszty połączenia z prądem elektrycznym ponoszą eksponenci, od których Zarząd w chwili skończenia się Targów zainkasuje koszty założenia jakoteż rachunek zużytego prądu. Dla eksponentów, którzy wymagają specjalnego oświetlenia swych miejsc, obowiązują również powyższe przepisy. Koszty prądu elektr. i światła wynoszą za kilowat 1 gulden gdański, wody 0,50 g. gd. za metr kubiczny.

VI. Reklama.

11. Zarząd wydaje oficjalny katalog Targów, w którym eksponenci i firmy handlowe umieścić mogą ogłoszenia według życzenia. Nazwiska eksponentów umieszczone zostaną bezpłatnie w alfabetycznym spisie i w spisie poszczególnych hal targowych, jak również w spisie grupy towarowej, wchodzącej na pierwszem miejscu dla eksponata w rachubę. O ile umieszczenie firmy nastąpić ma w kilku grupach towarowych, płacić należy za każde dalsze umieszczenie guld. gd. 2.90. W dziale ogłoszeń kosztuje cała strona guld. gd. 232.—, pół strony guld. gd. 145.—, ćwierć strony guld. gd. 87.— Ogłoszenia specjalne podlegają oddzielnej umowie.

VII. Ogólne przepisy.

12. Eksponenci otrzymają równocześnie z zawiadomieniem dopuszczenia do Targów podanie nazwy hali i określenie miejsca wynajętego. Pozatem przysługuje im prawo zażądania bezpłatnego wydania 2 kart wstępnych dla firmy, jak również 2 kart dla swych urzędników. Dalsze karty należy wykupić w biurze Targów za zwykłą cenę.

13. Żaden z eksponentów nie ma prawa, bez porozumienia się z Zarządem Targów swego miejsca oddać innym. W razie przekroczenia tego przepisu Zarząd Targów ma prawo, odebrać eksponentowi miejsce.

14. Miejsca dla eksponentów są, (z wyjątkiem miejsc pod gołem niebem) z 3 stron ogrodzone i z frontu otwarte; ogrodzenie tylne i boczne składa się z ścian prowizorycznych wysokości 1,80 m. Eksponentom wolno na swych ścianach umieścić plakaty, nie sterczące wyżej niż 80 cm. nad stoisko, przyczem zważać należy, by sąsiednim eksponentom plakaty nie przeszkadzały. Dalsze plakaty wolno umieścić jedynie za uiszczeniem zwykłej opłaty na miejscach, które naznaczy Zarząd Targów. Druki pp. wolno rozdawać jedynie w obrębie własnego stoiska.

15. Miejsca stoją eksponentom do dyspozycji od czwartku, dnia 29 września 1924 i muszą być najpóźniej do soboty, dnia 1 października opróżnione, przyczem należy je w takim stanie pozostawić, w jakim je otrzymano.

16. Skrzyń i materjału do opakowania nie wolno zostawiać w obrębie stoiska. Przechowaniem takich materjałów zajmie się ekspedytor.

17. Czyszczenie miejsc jest rzeczą eksponenta, natomiast czyszczenie ganków itd. zarządzi biuro Targów, które również zarządzi strzeżenie hal i terenu w nocy, nie przyjmując jednak odpowiedzialności za straty. Firmy, które towary wartościowe wystawiają, mogą od Zarządu Targów otrzymać prawo oddzielnego strzeżenia swych miejsc na własny koszt.

18. Wystawione i uruchomione kotły i maszyny parowe muszą pod każdym względem odpowiadać przepisom prawnym. Kotły wolno opalać tylko koksem. Potrzebne dla popędu materjały należy odbierać do godziny 8 rano. Za nieszczęścia przy uruchomieniu maszyn odpowiada wyłącznie eksponent.

19. Aparaty i połączenia telefoniczne mogą eksponenci otrzymać na koszt własny. Cena kompl. połączenia wynosi g. 60.—.

20. Teren Targów jest dla publiczności otwarty dziennie od godz. 9 rano do 5 po południu. Eksponentów uprasza się, udekorowanie miejsc tak urządzić, by wszelkie prace były do soboty, 1 października południa 12 ukończone, ponieważ po południu odbędzie się zwiedzenie Targów przez oficjalnych przedstawicieli władz i prasy.

21. Transport powrotny eksponatów jest dopuszczalny jedynie za okazaniem zaświadczenia udowodniającego, że eksponent zadośćuczynił wszelkim zobowiązaniom finansowym wobec Zarządu Targów.

22. Z chwilą oddania zameldowania na Targi uznaje eksponent wszelkie powyżej wyszczególnione warunki i przepisy. Władza policyjna na terenie Targów spoczywa w ręku Zarządu, który w tym celu mianuje personel, odznaczający się naręcznikami.

Eksponent przejmuje obowiązek wynagrodzenia wszelkich szkód, wyrządzonych przez niego lub urzędników swoich.

Transporty powrotne eksponatów Polskie Koleje Państwowe przyjmują bezpłatnie.

Zarząd Targów.

Redaktor odpow.: Roman Urban. — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. Poznań. Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. Poznań.